

Laura Lewandowska – Nie bój się być sobą

UJOT FM, 6 października 2023

Link: <https://ujot.fm/nie-boj-sie-byc-soba-jenner-zostac-soba-w-teatrze-barakah/>

Ile razy kryłeś_aś przed całym światem to, kim naprawdę jesteś? Ile razy pojawiała się przed tobą decyzja, by wykrzyczeć wszystkim, kim naprawdę jesteś? A może twoje emocje, choć tak bardzo się rwały, wciąż pozostawały schowane gdzieś głęboko? Czym ten ból by nie był, nie pozwalał żyć ci pełnią harmonii i szczęścia.

Pamiętam czasy gimnazjum, gdy zaczynałam interesować się w pewien sposób modą, życiem przepięknych celebrytek, czytałam „Glamour” i oglądałam *Z kamerą u Kardashianów*. Te czasy już dawno minęły. Nie oglądałam *Kardashianów* pomimo nowych odcinków dostępnych w internecie, a jednak coś mnie do nich przyciągnęło w ostatnim czasie. Oczywiście, że po raz kolejny był to Teatr Barakah! Ja już się przyzwyczaiłam, że ekipa tegoż teatru za każdym razem mnie zaskakuje swoją świeżością, progresywnością i niesamowicie ważnymi tematami. Proszę państwa, tym razem zapraszam na spektakl *Jenner: Zostać sobą* w reżyserii Michała Any Nowickiego!

O Caitlyn Jenner słyszało wiele osób. Ta transpłciowa celebrytka stanowiła pewnego rodzaju doskonały przykład na to, że trzeba przejść ogromnie trudną drogę do stania się naprawdę sobą, ale te starania finalnie mogą wzniesić kogoś na szczyt szczęścia i pełni życia.

Ale zacznijmy od początku! Jeśli nie pamiętacie czasów, gdy Bruce Jenner został mistrzem olimpijskim na igrzyskach w Montrealu w 1976 roku, to Teatr Barakah w wyważony sposób Wam tę historię przedstawi. Bruce jest mistrzem, jego siła to połączenie walki o swoje ciało, ale i akceptację psychiczną swojej osoby.

Bardzo dokładna, obszerna i niesamowicie intrygująca kreacja postaci sprawia, że myśli i emocje są większe, niż mogłoby się wydawać. Przyznam szczerze, że jest to spektakl, który warto obejrzeć dwa razy. Pomaga to przede wszystkim na ułożenie sobie w głowie całej analizy każdej z postaci.

Dialog. Dialog w *Jenner: zostać sobą* stanowi kluczową kwestię, na której ja skupiłam się najbardziej. Choćby szczątki zdań wypowiedzianych przez aktorów mogą uderzyć w najbardziej skryte w środku lęki przed światem. Jestem zauroczona tym, jak aktorzy poculi w sobie te role. Monika Kufel oraz Paweł Wolsztyński stanowią duet, który jest w stanie przeprowadzić widownięć przez trudne i bolesne odkrywanie samego siebie.

W tym spektaklu nic nie jest przypadkowe. Scenografia już od pierwszego momentu daje do zrozumienia, że widownia ruszy w podróż po własnych lękach. Lękach przed pokazaniem świata samego siebie. Do tego gra światła, które tworzą nie tylko fantastyczny klimat w świecie próby bycia sobą w społeczeństwie, ale i pogłębiają pole do interpretacji.

Jestem osobą, której odpowiednio dobrana muzyka potrafi rozświecić ponure myśli. Dziękuję za to, że zespołowi udało się to zrobić. Piotr Korzeniak, Paweł Stus i niesamowita Natalia Stokłosa to wisienka na torcie całej wspaniałości spektaklu. Nie jestem w stanie sobie wyobrazić tego spektaklu bez ich niebywale doskonałej pracy.

Moje myśli nadal krążą wokół problemu zakładania maski przez strach. Ten strach paraliżuje i pozornie uniemożliwia zwalczenie tego stanu. Postać Caitlyn Jenner udowadnia, że ona nigdy nie była kimś innym. Czy to Bruce, czy to Caitlyn. To nadal ta sama osoba. Osoba, która musiała pokonać niezliczoną ilość przeszkód, by w końcu móc odważnie powiedzieć „Jestem sobą”. My wszyscy przechodzimy przez tę drogę. Chowamy w sobie emocje, uczucia, w końcu i całą osobowość i stajemy się w oczach innych ludzi ideałem. Ideałem, którym w środku pragniemy być. A jednak każdy z nas ten ideał ma w sobie. Niech przykład postaci Caitlyn Jenner będzie dla nas motywacją i dowodem na to, że każdy... każdy z nas może być sobą.